

Wiarus Polski

Organ „Narodowego Stronnictwa Robotników“.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłatą kwartalną na pocztę i listowych wynosi 4 m. 08 fen. a z odnośnikiem do domu 4.98 mk. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod znak. polnisch nr. 512.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Redakcja i drukarnia w Bochum, ul. Klosterstr. nr. 8. — Telefon 538.

Za inseraty płaci się za miejsce rzadka drobneoproduku 50 fen. ogłoszenia umieszczone przed inseratami 1 mk. Kto często ogłasza otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego“ należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Listów nie zwracamy.

AGENTURY: Recklinghausen, Bruchweg 46. Dortmund, Schlosserstrasse 48. Geisenkirchen, Karstr. 7. Hamborn, Koernerstr. 95. Oberhausen, Schoepmannstr.

Rodzice polscy! Uczęcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!

W razie śmierci stałego (przez 3 miesiące) abonenta wskutek nieszczęśliwego wypadku otrzymają spadkobiercy jego 100 marek, jeżeli śmierć nastąpiła na wierzchu, a 50 marek, jeżeli nastąpiła pod ziemią. Blizsze warunki otrzyma każdy na żądanie od Wydawnictwa w Bochum.

Program rządu polskiego.

(Przemówienie ministra Wojciechowskiego.)

(Dokończenie.)

Jeżeli mówiłem o użyciu siły, to jestem świadom, jak wielkie niebezpieczeństwo to przedstawia, bo jednym z najdonioślejszych czynników naszej pracy budowania Polski niezaprzeczenie były cenne zalety moralne narodu polskiego. Nieaktowne użycie siły może urażać te zalety moralne. Dlatego doskonałość aparatu państwowego jest to rzecz, której dotąd rząd najwięcej poświęcał uwagi. Praca ta nie tak bardzo jest widoczna, bo chodzi o zmianę osób, o wydawanie zarządzeń dla organizowania drobnych kolektów maszyn państwowej. Jest to praca znużająca i powolna. Ale muszę stwierdzić, że te 10 miesięcy istnienia Polski niepodległej, z dumą podnoszę, okazało, że jednak mamy zdolności organizacyjne. Trzeba zważyć, że my tu w Kongresówce niemal z surowego tworzymy aparat państwowy, nie mamy ludzi przygotowanych, a mnóstwo najzawilższych dziedzin gospodarki państwowej, które w normalnych czasach nie ciężły na państwie. Pod tym względem jaśniejszy pogląd jest cudzoziemca, który do nas przybywa, aniżeli nasz własny, gdyż jesteśmy bardzo wymagający. Jest to bardzo cenna zaleta wiele wymagać, bo pobudza to do szybkiego działania, do usuwania wszelkich zgrzytów i tarć. W ten sposób pozwala się także przez uwidocznienie w prasie odpowiedzialnemu kierownikowi dojrzeć, co drogą urzędową nieraz do niego nie dochodzi. Ale w 10 miesiącach niepodobna stworzyć doskonałego aparatu.

Nasz

ustrój administracyjny

był niezmiernie wadliwy, ciężło na nim piętno centralizmu. Każdy organ centralny miał w dół swe ekspozytury i to wszystko u dołu nie było uzgodnione, (Głos: Bardzo słusznie.) Dlatego jedną z najpilniejszych trosk rządu, poza doбором ludzi, było usunięcie braków, które wywołał centralizm. Chodziło o to, aby skoordynować w starostwie te wszystkie funkcje. Praca ta już jest na ukończeniu. Rząd jest zwolennikiem jaknajdalejszej decentralizacji, będzie to można osiągnąć z chwilą należytego rozwoju samorządu. Pod tym względem również zastaliśmy samorząd prawie całkiem zrujnowany. Otóż obecnie już we wszystkich powiatach z wyjątkiem 6, to jest Białostockiego, Sokólskiego, Bielskiego, Sejneńskiego, Augustowskiego i Suwalskiego, we wszystkich 77 powiatach byłej Kongresówki — samorząd został uruchomiony, a po miastach wszędzie dokonano wyborów rad miejskich.

Pragnę podzielić się z Panami pewnymi cyframi o wyniku wyborów do sejmików. Wybrano 75 proc. włościan, natomiast przy formowaniu wydziałów powiatowych cyfra ta spadła na 43 proc. Objawia się w tem to, że nasze włościanstwo

w wyborach do wykonawczej organizacji nie kierowało się wyłącznie względami stanowymi. Wybierano ludzi inteligentnych nawet z poza sejmików, aby zapewnić sprawność wydziałowi powiatowemu.

Muszę podkreślić, że sejmiki chętnie uchwalają wydatki na cele gospodarki, a więc na komunikację, na cele sanitarne i na szkolnictwo zwłaszcza w południowo-wschodnich powiatach. Zaznacza się także znaczną ofiarnością na organizację armji. Jest to jeden z najradośniejszych objawów, że bez żadnej namowy z własnego poczucia, iż potrzebna jest siła własna, sejmiki nieraz chętnie spieszą z własnymi ofiarami na żołnierza polskiego.

Dotąd utworzono jeden związek z kilku powiatów dla budowy kolei Warszawa — Rawa — Tomaszów. Poza tem w Zagłębiu Dąbrowskiem Rada miejska działa wspólnie z powiatem. Tworzy się tam 5 związków samorządnych dla budowy tramwajów elektrycznych. Spodziewam się, że sejmiki dużo osiągną na tej drodze bez oglądania się na inicjatywę lub fundusze państwa.

We wszystkich wydziałach powiatowych mianowano inspektorów samorządowych gminnych. Naogół muszę stwierdzić, że organ ten znakomicie się przyczynił do uruchomienia samorządu gminnego. Ale, żeby samorząd gminny mógł funkcjonować z pełną świadomością, trzeba, żeby on miał jasno skodyfikowaną ustawę i dlatego jedną z najpilniejszych spraw w tej dziedzinie minister spraw wewnętrznych uważa opracowanie

ustawy o gminach wiejskich.

Odnosny projekt złożyłem tu przed ferjami i proszę wysoki Sejm otoczyć go szczególną opieką i przyspieszyć tę sprawę zwłaszcza, że to jest pierwsze ogniwo samorządu, a zarazem podstawa administracji państwowej, która musi być jednolita w całym państwie już nietylko dla jednej tylko byłej Kongresówki, ale i dla byłego zaboru pruskiego i byłego zaboru austriackiego. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi.

Już dawniej podkreślałem, że w zamiarach ministerstwa spraw wewnętrznych leży przedewszystkiem rozwinięcie tych dwóch form samorządnych: gminy i powiatu. Uznałem, że w kraju, który żył dotąd życiem samorządowym w bardzo spazycznej formie w najniższym stopniu u dołu, stworzenie odrazu wyższej formy samorządowej jest niewskazane i doświadczenie utwierdza mnie w tem przekonaniu. Nie znaczy to jednak, ażeby z chwilą ukonstytuowania się należytego i gminy i powiatu nie ujawniła się potrzeba stworzenia wyższych jednostek samorządowych. Niezawodnie powstanie potrzeba stwarzania takich przedsięwzięć gospodarczych, którym związki samorządowe nie dadzą rady, czy to w zakresie zdrowia publicznego, czy w zakresie komunikacji. Wyróżnie wtedy niezawodnie potrzeba stworzenia wyższych jednostek samorządowych w postaci województw — i to mamy zawczasu na widoku.

Przechodzę do sprawy

szczytu bezpieczeństwa.

Była ona nieraz przedmiotem rozważań Sejmu i nieraz, wznaję to szczerze, przeżywałem ciężkie chwile, stojąc w ogniu najrozmaitszych oskarżeń, o rzeczy, które bynajmniej nie były w zgodzie z intencjami ministerstwa spraw wewnętrznych, ale które wynikały z tego stanu, w jakim ten organ bezpieczeństwa zastałem.

Z chwilą wypędzenia Niemców powstawały u nas najroznorodniejsze organizacje samorządne i w wyniku ich zastąpiłem obejmując ministerstwo spraw wewnętrznych trzy organy służby bezpieczeństwa. Jako najpilniejszą sprawę postawiłem sobie uporządkowanie tego przez wytworzenie jednego tylko organu — i dziś stwierdzam, że już jest tylko straż bezpieczeństwa — policja państwowa oparta na ustawie przez Sejm uchwalonej. Ujednolinitość tej służby bezpieczeństwa już zostało w całości dokonane.

Z innych rodzajów broni zostało wcielone: z pozostałości milicji ludowej, po utworzeniu batalionów etapowych 517 osób i około 300 żandarmerji z byłej żandarmerji z b. okupacji austriackiej. Również straż kolejowa będzie wkrótce wcielona do policji, po usunięciu trudności, jakie wywołuje piecza o zabezpieczenie interesów i obiektów wojskowych — gdyż w pierwszym rzędzie obejmujemy te funkcje spraw kolejowych, które są ściśle połączone z funkcjami policyjnymi. Faktyczny stan osobowy policji wynosi obecnie 14 300 niższych funkcjonariuszy i 378 wyższych — odpowiada to przyjętym naogół w zachodniej Europie normom. Co do sprawności tego aparatu, to skargi wnoszone do mnie z miesiąca na miesiąc zmniejszają się. Od 1 lipca do 1 września usunięto jako nieodpowiednich niższych funkcjonariuszy policji 915, co wynosi 7 proc. całego składu, a wyższych 26, co stanowi 6 i pół proc. całego składu wyższych funkcjonariuszy. Specjalną uwagę poświęca się odpowiedniemu wykszoleniu funkcjonariuszy policji. W tym celu otwarto szkołę dla wyższych funkcjonariuszy policji i przodowników w Warszawie i Łodzi, a także przystąpiono do organizacji szkół w Lublinie, Kielcach i Białymstoku.

Ażeby tę pracę uczynić jeszcze sprawniejszą i postawić ją na wysokości zadania już dawniej przez Prezydenta Ministrów zwróciłem się z prośbą do czadu angielskiego o przysłanie instruktorów i w tych dniach spodziewane jest przybycie misji angielskiej, która pozwoli nam jeszcze w dalszym ciągu wydoskonalić ten aparat.

Jestem świadom tego, że autorytet rządu w dużym stopniu zależy nietylko od tego, jak się zachowują jego organa wykonawcze, ale w niemniejszym stopniu i od tego, jak się odnosi do niego społeczeństwo. Ustalenie prawa i porządku w państwie wymaga współdziałania społeczeństwa z rządem. Nie może być tu przeciwstawności, która istniała przy panowaniu rządów obcych. Skutki owej dawniejszej naszej niewoli i owego policyjno-administracyjnego systemu rządzenia wyrażają się w tem, że na ogół nastroszył u nas jest antyrządowy. Byliśmy wciąż w walce z rządem i każdy sobie uważał za obowiązek walczenia z rządem. Ta inercja odbija się także na czasach obecnych.

Proszę Panów, i z prawa i z lewa rząd i jego organa były stale zwalczane. Nie będę się wdawał w przyczyny tego stwierdzam fakt. Autorytet rządu stale malał. Odnosnie do organów bezpieczeństwa, nawet gdy stały one na straży porządku, to tylko dla tego, że występował policjant, zniechęcony z dawnych czasów, uważano, że trzeba nie pozwolić mu na wykonywanie jego obowiązku. Mam wypadki, że śledztwo wykazało udział w tem osób, których bym nigdy o to nie posądzał. Dlatego tak ważną jest rzecz,

żeby rząd cieszył się zaufaniem społeczeństwa. Porównał kiedyś Lelewel Polskę do mrowiska, w którym nie było centralnej władzy, jak w ulu, pracowano bezładnie, a razem tylko budowano dom, gdy został rozwalony i gdy ruszano na nieprzyjaciela. Istotnie jest to trafna charakterystyka naszego społeczeństwa z dawnych czasów niewoli. Pod wpływem tylko instynktu, odruchowo, jak mrówki, którym mrowisko odsypano, szliśmy łąką na nieprzyjaciela, ażeby odbudować dom zrujnowany. Ale tam, gdzie chodzi o kierowanie życiem ludzkim, życiem całego społeczeństwa, instynkt sam nie wystarcza, potrzeba kierownictwa i stanowczej woli rządu jako odpowiedzialnego kierownika. To uświadomienie sobie potrzeby kierownictwa jest tem bardziej potrzebne, że spostrzegam, mówię to na podstawie swego krótkiego doświadczenia, błędne pojmowanie kierownictwa.

Nie jeden przedstawia je sobie tak, że zbiera się zgromadzenie, zgromadzenie to radzi nad daną sprawą i powiada: Ma być tak, a tak i ten organ powinien to wykonać. Z takim pojmowaniem kierownictwa zgodzić się nie mogę, bo wtedy to kierownictwo będzie kolegialne, nie będzie niczyjej odpowiedzialności, a odpowiedzialność kolegialna dla mnie zawsze jest żadna, bo tylko jeśli jest ona odpowiedzialnością jednoosobową, to wtedy zawsze mogę znaleźć winowajcę i mogę sobie zabezpieczyć sprawność, celowość i jasność tego kierownictwa. Skoro ja mam postępować w ten sposób: „Powiedzcie mi, czego chcecie, a ja wszystko to, co chcecie, zrobię“, to ja wtedy przestaje być kierownikiem, a staje się narzędziem tego, co przypadek w tem zgromadzeniu przyniesie — zgromadzenie zaś zresztą często kieruje się, nie patrząc w przyszłość, nie rozważa, nie rozumem, lecz nastrojem chwili.

Otóż im dłużej stoję na tym stanowisku, tem bardziej stwierdzam, że kierownictwo jest ściśle związane z wytworzeniem autorytetu Rządu. Świadomość tego miał już Pan Prezydent, nie udało mu się jednak dokończyć rozpoczętej pracy rekonstrukcji gabinetu, gdyż obowiązek wzywał go stanąć w Paryżu ku obronie najżywniejszych, najważniejszych w danej chwili interesów Państwa Polskiego — sprawy jego granic.

Doświadczenie dotychczasowe nakazuje mi na każdym kroku stwierdzić, że Rząd musi wziąć w swoje ręce

kierownictwo polityczne.

a to jest możliwe tylko przy poparciu Sejmu. Dotąd — obowiązany jestem powiedzieć to jasno i otwarcie — tego poparcia Rząd nie miał. Zjawiało się ono od wypadku do wypadku — i nie dla procosowania się podnoszę tę sprawę, ale wyłącznie dlatego, ażeby uświadomić należyście, że tak dłużej być nie może, że nie może być Rządu fachowego, który z dnia na dzień niepewny jest swego istnienia, że musi się nareszcie skonsolidować i w Rządzie i w Sejmie, w ślad za Rządem, który się będzie cieszył zaufaniem Sejmu — ta wyraźna wola kierownictwa rządowego. Zwłaszcza konieczne to jest w tym okresie, który przeżywamy, a i w czasie normalnym to jest rzecz nieodzowna. Wierzę, że kolegium, ciało wyborcze jest bardzo pozytywne i potrzebne nieodzownie do wykonywania kontroli, ale tam, gdzie ono chce się zaprzeczyć do roli kierowniczej, nigdy nie może stanąć na stanowisku odpowiedzialnym do swej roli. Musi być jasno i stanowczo ustalony po-

dział władz i ich kompetencje, dziś powiedzianym otwarcie, niezmiernie chaotyczny. Przecież bywają wypadki, że z prowincji przyjeżdżają ludzie tutaj do Warszawy, przekonani, że trzeba iść do Sejmu, żeby dane zarządzenie wykonawcze zostało zrobione, bo, powiada, przecież Sejm jest suwerenny. Sejm rządzi, tam tylko są fachowcy, którzy załatwiają sprawy bieżące do czasu, aż suweren inaczej nie postanowi. Coraz bardziej odczuwamy, jak to obniża powagę organów centralnych, jak na dłuższą metę jest to niebezpieczne dla państwa. Brak należytego podziału kompetencji władzy wytwarza mimowoli drogę prowadzącą stopniowo do anarchii. Niema żadnego wtedy autorytetu, bo w każdym momencie może się zjawić komentowanie. Jeszcze dzisiaj z ust jednej delegacji u siebie słyszałem, że „my tutaj przychodzimy, żeby pan dopilnował tego wykonania, dla tego, że tak Sejm Suwerenny postanowił“. A ja, minister, jestem tylko wykonawcą tego zarządzenia Sejmu.

Taki stan jest niemożliwy do utrzymania. Musi być podział władzy. Wszyscy to uznajemy i sądzę, że w tej Izbie nie znajdzie się żaden poseł, któryby twierdził inaczej. Źródłem władzy państwowej w Polsce jest naród, ale musimy mieć do wykonania tej władzy odpowiednio podzielone organy — więc w zakresie ustawodawstwa — Sejm, w zakresie władzy wykonawczej — Naczelnik Państwa, w zakresie sprawiedliwości — Sady.

Dzisiaj te pierwsze dwa momenty w zakresie ustawodawstwa i władzy wykonawczej tak się poplątały, że jeżeli w szybkim tempie nie zrewidujemy tego systemu i nie utrwaliśmy organizacji państwa przez

uchwalenie konstytucji,

to ja wyznaję, że ta praca udoskonalenia aparatu państwowego będzie w znakomitym stopniu hamowana.

Nie będę tu wszczynał sporów — skoro mowa o konstytucji — kto w tym kierunku zawinił. Otwarcie powiem, że wszyscy jesteście winni. My wszyscy — i członkowie Rządu, tego pierwszego Rządu fachowego, który się zjawił w lutym — i panowie posłowie — wybrani zostaliśmy niespodziewanie, nieprzygotowani do tego poprzednią, długą pracą do zadań, które znakomicie przerastają nasze dotychczasowe przygotowanie. Ja sam z trwogą przyznaję otwarcie, że nie raz z pewnym sarkatystycznym uśmiechem mówiłem o sobie, że jestem fachowym ministrem spraw wewnętrznych. Ale to są konieczności. My budujemy władzę państwową i te sity, które mamy, muszą stawać, skoro wola ogółu każe im stanąć na posterunku i obowiązek swój spełnić. Jasna rzecz, że mogą być pomyłki i gotowi jesteście te pomyłki wybaczyć, o ile nie towarzyszy im zła wola. Tej złej woli nie było. Mogła być nieumiejętność, która się wyrodziła i w uchwałach sejmowych i w tem, że rząd fachowy co tydzień niemal czekał, iż będzie zwolniony z tego odpowiedzialnego posterunku.

Już w pierwszych dniach Sejmu miał być rząd ten zwolniony i wybrany na podstawie już ujawnionej większości sejmowej, rząd związany z Sejmem i w ten sposób ze społeczeństwem, potem uchwalono tę krótką naszą konstytucję, która na dłuższą metę nie da się utrzymać i powiedziano, że za trzy, cztery tygodnie ta sprawa się załatwi i tak żyjemy z dnia na dzień. Tak dłużej być nie może. Trzeba strukturę państwa jak najprędzej uzmysłować w jasnych artykułach, co stanowi przedmiot zadań komisji konstytucyjnej i przedstawicieli Sejmu, ażeby stąd już powstał wyraźny podział prac i zaczęła funkcjonować normalnie zbudowana maszyna państwowa. W swoim czasie przedstawiłem Sejmowi deklarację rządu, chcąc dopomóc do przyspieszenia tej sprawy, gdyż staliśmy na stanowisku, że konstytuanta, wyłoniona komisja w tym celu powołana, zobowiąże ją do przedstawienia w najkrótszym czasie konstytucji. Przecież przemijający rząd fachowy nie mógł mieć wyraźnego oblicza politycznego i dotąd go nie ma. Świadomość tej potrzeby rośnie w rządzie. Rząd musi nabrać charakteru politycznego i tragizm polega na tem, że niema warunków z drugiej strony, ażeby skonsolidowała się wyraźna opinia i potrzeba tego w tym kierunku ze strony Sejmu.

Przedstawiając w rocznicę Konstytucji 3-go Maja zasady konstytucji, mającej nas w przyszłości obowiązywać, nie wypadkowo wybraliśmy ten termin. Chodziło o to, żeby tradycyjną myśl naszych przodków przypomnieć obecnemu pokoleniu. Przewodnią myślą Konstytucji 3-go Maja było połączenie kołca błędem przez wzmocnienie władz centralnych. To też, gdy ta sprawa będzie omawiana w komisji konstytucyjnej, to z ramienia rządu będę bronił zasady, wyrażonej w deklaracji konstytucyjnej, będę przemawiał za tem, ażeby Naczelnik Państwa wyszedł z plebiscytu i posiadał największy zakres władzy. Jest to połączone z traktowaniem sprawy organu prawodawczego, jakim jest Sejm.

Z ramienia rządu będę również bronił zasady, że Sejm jest jednoizbowy i przyjmując te dwa organy, jeden organ prawodawczy, który wychodzi z demokratycznego głosowania i drugi organ wykonawczy, który wychodzi z ludu w postaci plebiscytu, jako organ, łączący je w momencie decydowania, czy dana ustawa jest dopuszczalna, czy niedopuszczalna, przewiduje się jeszcze straż prawna, złożona z mężów zaufania, Naczelnika Państwa i Sejmu.

Nie będzie to druga izba, gdyż nie będzie miała inicjatywy prawodawczej. Będzie to moment rozstrzygnięcia i woli odpowiedzialnej naczelnej władzy wykonawczej za to, co ma przyszłości wykonać.

Dotąd przy tych wadach, jakie cechują nasz dotychczasowy ustrój i w wielu wypadkach organy wykonawcze, powiedziałem, że istniejemy raczej zaletami moralnymi narodu polskiego, aniżeli dobrą organizacją. To cośmy osiągnęli, to jest wyraz tych zalet, jakie naród posiada, jego zdolności twórczej i poczucia obowiązku, ale to na długą metę nie wystarczy. Potrzeba temu wszystkiemu dać jak najdoskonalszą organizację. Zmysł odpowiedzialności nie jest należycie w nas rozwinięty. Rozwija się on w nas i w każdym miesiącem potęgować się będzie stale, ale to właśnie nakazuje nam tembardziej cenić kształcenie we wszystkich ludziach tej kultury demokratycznej.

Tam, gdzie będą przeważały zabytki przeszłości, albo ten wybujały indywidualizm, nie liczący się z rzeczywistością daleko sięgającą w przeszłość, to mimo woli zawsze będą się starały odwoływać do znanych dotąd środków walki a mianowicie do narzucania woli choć się jest w mniejszości. Otóż trzeba, aby rozwinęło się u nas należycie poszanowanie pracy. Jest to pierwszym warunkiem zmniejszenia ilości zatargów, jakie powstały z kolizji dawnych obyczajów z dzisiejszym poczuciem powagi pracy. Gdy wszyscy zgodnie będziemy pracować, gdy będzie stał u steru rząd, cieszący się zaufaniem Sejmu, wtedy budowa aparatu państwowego i w Polsce coraz lepiej pójdzie. (Brawo).

Po ministrze Wojciechowskim, którego oświadczenie Izba wysłuchała z najwyższą uwagą, wygłosił przemówienie o stanie żywnościowym minister aprowizacji Sobański.

Zamach na Rzeczpospolitą.

Pod powyższym tytułem „Gazeta Poranna“ pisze co następuje:

Żądania, z jakimi wystąpili do rządu fernali i parobcy dworscy i groźba strejku rolnego, jaką spełnienie tych zadań usiłują wymusić, są niczem innym, tylko jawnym i publicznym zamachem na całość i bezpieczeństwo naszej Rzeczpospolitej.

W razie spełnienia tej groźby przepadnie prawie cały zbiór ziemniaków i innych okopowizn, nie będą obsiane oziminy, trudności aprowizacyjne, które już teraz nekają ludność, wyrosną do rozmiarów katastrofy głodowej, która doprowadzi państwo polskie już nie tylko do ruiny ale i do upadku.

Ofiarą tej katastrofy padną, rzecz prosta, przedewszystkiem warstwy uboższe, robotnicy i lud miejski. W orzepsałe nędzy i śmierci głodowej wpychane są dzisiaj masy robotnicze z coraz większą bezcelnością przez tych właśnie, którzy się mienią być jedynymi prawdziwymi obrońcami ludu, przez socjalistów.

Nie kto inny bowiem, tylko PPS, z p. Ignacym Daszyńskim na czele była orga-

nizatorką zjazdu robotników rolnych, ona kieruje ich akcją, mającą na celu pograżenie kraju w otchłań nędzy, głodu i krwawej — anarchji.

PPS, ludzi się, że nawołując jawnie już w „Robotniku“ do rewolucji, a może do krwawego przewrotu, zdola się utrzymać na wierchu fali i władzę pochwyci w swe ręce, uszczęśliwiając kraj drugim wydaniem rządów Moraczewskiego.

Jest to ślepe złudzenie — z roboty socjalistów skorzystają tylko komuniści, którzy, jak to widzimy w Łodzi, czuwają bacznie, by ster wypadków pochwycić w swe łaknące krwi łapy.

Gdzież w zaulkach Łodzi i Warszawy czają się już Lejby Trockie, by rozpocząć swe „miłościwe“ panowanie w Polsce w chwili, gdy ma się już ono ku końcowi w Rosji. — Szykują się kadry „czerezwyczajek“ by rozpocząć swe krwawe żniwo, które przygotowują im pp. Perle, Diamandy i Daszyńscy.

Wszystko się dzieje jawnie, publicznie, w biały dzień, w oczach władz naszych, którym naród powierzył pieczę nad swem bezpieczeństwem i nad całością Rzezypospolitej, zdobywanej krwawym trudem żołnierza polskiego.

Krwawa awantura w Łodzi już się rozpoczęła i jest zapowiedzią tego, co wkrótce już może dziać się będzie w Warszawie i w kraju całym.

A władze milczą i czekają — niewiadomo na co.

Inaczej się dzieje w Stanach Zjednoczonych, w tym klasycznym kraju demokratycznym równości i wolności obywatelskiej.

W stanie Nebraska — jak podaje „Gwiazda Zachodu“, z której wycinek (z d. 18 lipca rb.) nadesłał nam jeden z przyjaciół naszego pisma, weszło już w życie prawo, według którego socjalistom itp. organizacjom nie wolno wystawić na widok publiczny czerwonej flagi.

U nas ten krwawy symbol bratobójczej wojny paraduje jawnie po ulicach miast, jawna propaganda w „Robotniku“ zamachu na istniejący ustrój, polityczny państwa jest zupełnie tolerowana, jawne i publiczne przewożenie buntów agrarnego, który zgubić może nasz byt niepodległy, jest tolerowane, jako czyn legalny, jako spełnienie praw obywatelskich.

Dokądże tego. Dokąd zaprowadzi nas ta słabość i bierność rządu?

Czy czekać będziemy aż wycieńczony walką bratobójczą kraj nasz stanie się łatwą zdobyczą Niemca i Moskala, aż znowu ugnijemy grzbiety pod pałką niemiecką i nahań kozacki.

Czy taki ma być koniec wolności, której smaku nie zdążyliśmy poczuć nawet?

Ruch w towarzystwach.

Do Młodzieży polskiej obajga płci w miejscowości Marxloh.

Szanowna Młodziezo polska! Około 150 lat naród polski jęczał w niewoli i wyglądał jutrzeńki, która nam zabłysnąć miała. I otóż mamy to, doczekaliśmy się tego, czego wyglądaliśmy nasi ojcowie i praojcowie. Zabłysła nam ta jutrzeńka, powstała z gruzów, powstała z lotu naszego ukochanego Matka Polka, za którą krew strumieniami przelewała nasi praojcowie. Dzięki rola najpierw tym, którzy naszych praojców wiodli na bój krwawy przeciw śmiertelnemu wrogowi. Cześć i chwala bohaterom Poniatowskiemu, Kościuszczy, Dąbrowskiemu, Kilińskiemu i Głowackiemu i wszystkim innym. Dalej cześć i hołd składamy naszym wieszczom, pisarzom i twórcom przepięknych utworów. Oni właśnie swymi utworami i pieśniami umieli nas utrzymać w wierze, oni nie wątpili nigdy i nam wątpić nie pozwolili, że Ojczyzna nie powstanie. Cześć Mickiewiczowi, królowi pieśniarzy i twórcy różnych poezji. Cześć Słowackiemu, Sienkiewiczowi, Kochanowskiemu, Moniuszce! Cześć wszystkim twórcom i bohaterom naszej ukochanej Ojczyzny!

Teraz o Młodzieży polska kolej i na ciebie. Młodzieży polska obajga płci w miejscowości Marxloh, pokaż się godną nosić miano Polki i Polki. Wstąp w ślady naszych praojców. Niech krew przelewana naszych bohaterów pobudzi Cię do czynów. Niech wieszcie i pisarze polscy na próżno nie ponieśli mąk i katuszy, mo-

zyców i cierpień. Niech ta krew przelewana i która się jeszcze leje, wyda obfity plon i to na Tobie młodzieży polska.

Pamiętaj młodzieży polska, że Ty jesteś podwaliną narodu, przyszłością narodu polskiego. Na Ciebie są zwrócone oczy Matki Polki, ona wyciąga do Ciebie ramiona i woła synu mój i córko moja w Was nadzieja moja, w Was przyszłość społeczeństwa polskiego.

Młodzieży polska nie odrzucaj tego wołania, niech ono dojdzie do serc waszych. Teraz apelujemy niżej podane towarzystwa, do serc i uczuć waszych młodzieńczych, podajcie nam waszą dłoń, a wtenczas ramię przy ramieniu kroczycie i działajcie wspólnie z wami będziemy, dla dobra sprawy, dla dobra całego społeczeństwa polskiego.

Tobą właśnie młodzieży polska chcemy się zająć, chcemy Ci być pomocnymi, byś jako prawy Polak katolik i Polka katoliczka wrócić mogła na łono naszej drogiej ukochanej Ojczyzny.

Dlatego urządzamy w soboty wieczorem dla Ciebie młodzieży polska wieczorki bezpłatne. Tam kochana młodzieży polska będziesz miała sposobność zerpać oświatę i także o rozrywki dla Ciebie się postaramy.

A do Was Rodzice apelujemy, oddajcie nam młodzież z zaufaniem pod opiekę, nie lekceważcie sobie naszego wołania. Ty Matko Polko staraj się o to, byś od Twego własnego dziecka nie odebrała zarzutu: „O Matko, gdzie moja mowa rodzinna, mowa lasza, gdzie polskie imię, polski chrzest, gdzie Ojczyzna moja“? Cóż wtenczas Twemu dziecku odpowiesz? Co poczniesz tej godziny, gdy z gorzką łzą odwróci się Twoje dziecko i pójdą w niemieckich pęt łańcuchy a serce Twoje przebijie niecz i ból zostanie głuchy? O Matko Polko ni w nocy ni we dnie spokoju mieć nie będziesz. Wyrzuty sumienia gryźć Cię będą, bo nie oddałaś Twoich dzieci jako prawdziwych Polaków w objęcia nowo odrodzonej i zmartwychwstałej Polsce, lecz jako nieprzyjaciół. Zgermanizowani Polacy są największymi wrogami społeczeństwa polskiego.

Dlatego Rodzice polscy starajcie się o Waszą młodzież, a niżej podpisane towarzystwa dopomogą Wam w zbożnej pracy.

Przysyłajcie przeto młodzież naszą w wymienione wieczorki, z których pierwszy odbędzie się w sobotę 18 października rb. z powodu nabożeństwa różańcowego o godz. 8 wieczorem. Przy zmianie godziny ogłoszoną będzie.

Uwaga. Zarazem podajemy do wiadomości, że wstęp dla młodzieży wszystkiej do trzech wymienionych towarzystw do nowego roku jest wolny. A potem młodzież po niżej lat 16 i nadal wolna będzie od opłacania składek miesięcznych.

Cześć polskiej pieśni! Czołem! Kolo śpiewu „Słowik“ w Marxloh. Tow. gimn. „Sokół“ w Marxloh. Tow. gimn. „Sokół“ w Bruckhausen II.

Polska.

Stan finansowy Polski.

Na posiedzeniu Sejmu p. minister Bieliński przedstawił stan skartwy i ekonomiczny, który uznał, że wprawdzie nie jest świetny, ale także i nie jest beznadziejny. Długi państwowe przedstawiają się w następujących cyfrach: 114 milionów franków, 143 milionów dolarów, 229 tysięcy funtów szterlingów, 4 miliony 300 tysięcy lirów włoskich, 16 do 17 milionów florenów holenderskich. Jeśli się to przemieni na marki, to cały ten dług wynosi 5 miliardów 728 milionów marek. Do tego dodać należy długi państwowe wewnętrzne, które się pozaciągało w kasie pożyczkowej krajowej, a które wynoszą 4 i pół do 5 miliardów. Ogólna suma długów państwowych wynosi zatem około 10 miliardów.

Flota polska.

W czasie obrad sejmowych w dniu 1 października zawiadomił marszałek, że podczas wakacji nadszedł od Tow. polsko-amerykańskiego żegluga podpisany przez prezesa Niklewicza w Nowym Jorku następujący telegram: „Uważamy za obowiązek zawiadomić Pana, żeśmy nabyli pierwszy ładunek stały, statek nazwany „Wisła“ 5250 ton i że spodziewamy się w krótkim czasie wybudowania wielkiej

polskiej floty". W imieniu Sejmu marszałek podziękował Towarzystwu i dodał „Vivat sequens”. (Brawo).

Sekwestr zboża w Polsce.

Rząd po wysłuchaniu cyfrowych danych przedstawionych także w komisji a-provizacyjnej, stanął na stanowisku sekwestru. Jasne i proste zarządzanie bez skomplikowanych i trudnych celów, zdaniem rządu jest koniecznością. Odnosny projekt będzie w dniach najbliższych Sejmowi przedstawiony. Rząd jedynie na tej drodze widzi pomyślne załatwienie kryzysu tej przez zajęcie zboża na miejscu u producentów. Wymaga tego spokój i bezpieczeństwo kraju, potrzeba wyżywienia przez robotniczych i fabrycznych ludności miejskiej, która musi być już w czasie zimy wyżywiona i nie może czekać na przywóz zboża zagranicznego.

Polityka.

Podatki w Niemczech wynoszą będą połowę dochodu.

Takie oświadczenie złożył niemiecki minister finansów Erzberger. Nawet dochody od 300 marek począwszy będzie trzeba opodatkować.

Wydział niemieckiego zgromadzenia narodowego uchwalił przepis, że banki i miejskie kasy oszczędnościowe są zobowiązane wyjawiać urzędowi podatkowemu wysokość sum w nich złożonych.

Siła wojska niemieckiego.

Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 30. ub. mies. minister obrony krajowej Noske podał do wiadomości, że obecna siła obrony krajowej wynosi około 400 000 chłopów.

Czyni hr. Bismarka.

Z Genewy donoszą, że sąd wojenny w Lille wytoczył skargę o morderstwo, zabójstwo i umyślne podpalenie przeciw hr. Bismarkowi i 7 innym Niemcom. Hr. Bismark jest obwinionym o to, że kazał zastrzelić 14 mieszkańców wsi Vicoigne, a przed rozstrzelaniem kazał ich publicznie wychłostać.

Obniżająca się stale wartość marki niemieckiej.

była przedmiotem rozpraw w konstytucyjnej komisji niemieckiej. Prawica twierdziła, że marka niemiecka spada dla tego, ponieważ Erzberger mówił o możliwości bankructwa niemieckiego. Erzberger zapowiedział, że Niemcy z Holandją zawarły układ korzystny w sprawie dostawy ropy i innych artykułów na kredyt. Przyznał też Erzberger i że „patryoci niemieccy” wywożą kapitał i uciekają przed podatkami za granicę i że dzieje się to w rozmiarach niedouwierzenia.

Socjaliści niemieccy niezadowoleni z socjalistów francuskich.

W parlamencie francuskim przywódca socjalistów francuskich Renaudel potępiał układ wersalski za to, że pozostawia jeszcze Niemcom 100 tysięcy wojska, podczas gdy Renaudel uważał zupełne rozbrojenie Niemiec za potrzebne.

Socjalistyczny „Vorwaerts” jest z tego wiele niezadowolony i dziwi go widocznie, że nawet socjaliści francuscy poznali się na socjalistach niemieckich i na ich polityce.

Traktat pokojowy we Francji.

Senat francuski prawdopodobnie w końcu tego tygodnia będzie pokój ratyfikował. Skoro potem prezydent podpisze, ratyfikacja stanie się prawomocna.

Przeciw bolszewizmowi.

Z Zurychu donoszą podług pism paryskich, że 10 republikańskich grup założyło wczoraj w Paryżu narodowy blok z jednolitym programem przeciw bolszewizmowi.

Z różnych stron.

Łagodną zimę zapowiadają gazety niemieckie a zwłaszcza z tego powodu, że tegoroczny kwiat wierzby nie zakwitł do samej końcówki lodów. Według orzeczenia pewnego badacza natury ma to być pewnym znakiem, że zima będzie łagodna. Zobaczymy więc, czy się jego przypuszczenia ziszczą. Ogólnie można by sobie tego tylko życzyć, bo widoki na zimę zwłaszcza co do opalu wcale nie są różowa.

Listy do okupacji belgijskiej. Z poczty donoszą nam: Pomiedzy nieobsadzonymi częściami Niemiec a okupacją belgijską nad Renem przesyłać można odąd także listy zamknięte.

Bochum. Sąd przysięgłych skazał górnika Wilh. Mengela z Harpen za zabójstwo własnej żony na 2 lata i 6 miesięcy więzienia. Rozprawy toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Herne. Istniała tutaj swego czasu szajka złodziei, zajmująca się kradzieżą i sprzedażą wszystkiego, co im w ręce wpadło. Głównie jednak kradziono motory elektryczne. Niejakis Steinmeier skazany został na półtora roku więzienia Tomaszewski i Firley na 4 miesiące, a kilku innych na mniejsze kary więzienne.

Wanne. Wójt gminy tutejszej donosi, że wybór sekretarza gminnego Karola Kornrumpfa został zatwierdzony. Pan Kornrumpf objął w dniu 2 października swój urząd.

Essen. Istnieje zamiar założenia nowej niemieckiej organizacji zawodowej dla robotników wyznania ewangelickiego. Odbyły się już narady wstępne. — Niemiec-robotnicy nie mogą się zgodzić pomiędzy sobą, zakładają więc organizacje jedną po drugiej. Niech tak dalej postępuje, a wnet „polepsza” swój byt! — Rodaków prosimy, aby trzymali się własnej organizacji i w niej zgodnie dla sprawy robotniczej pracowali!

Langendreer. Ustanowiono tutaj urząd, który zajmie się usuwaniem nieporozumień w sprawach mieszkaniowych. (Mietseingungsamt).

Hagen. Związek ludowy dla katolików w Niemczech (Volksverein) odbył w Hagen walne zgromadzenie, poświęcone również srebrnemu jubileuszowi, który w tym roku obchodzono. Związek liczy 540 tysięcy członków, w wojnie zginęło około 300 tysięcy osób. Profesor Schmittmann z Kolonii miał wykład na temat „Religia a odbudowanie Niemiec”.

Berlin. W pobliżu gmachu parlamentarnego, robotnik rolny Voss, poddany austriacki, wystrzelił 6 razy z rewolweru do posta socjalistycznego Haasego. Podobno sprawy osobiste były tego powodem. Haase jest ciężko ranny.

Erzberger przeciw Helferichowi. Niemcy po wojnie przegranej mają czasu dosyć, aby między sobą się zwalczać. Tę swobodę świat im zostawił. A korzystając z niej obecnie Erzberger i Helferich procesują się. Skargę o obrazę wytoczył Erzberger Helferichowi przed sądem ziemskim w Berlinie. Procesem kieruje nadprokurator Krause, któremu Erzberger doręczył już materiały obciążające.

Ostatnie wiadomości.

Bułgarzy proszą o zwłokę.

Zastępca bułgarskiej delegacji pokojowej w Paryżu doręczył konferencji pokojowej notę, w której uprasza się o przedłużenie czasu do opracowania projektu traktatu pokojowego o 10 dni.

Zmiana czasu w częściach obsadzonych.

Z Kolonii donoszą, że wojskowe władze angielskie rozporządziły cofnięcie na zegarach czasu o godzinę. Nastąpić to ma z soboty na niedzielę o godzinie 1.

Wybory powszechne we Francji.

Francuska Rada ministrów postanowiła odroczyć powszechne wybory dnia 16 listopada rb.

Paskarstwo węglami.

Nadreńsko-westfalski syndykat węglowy stwierdził, że pewni urzędnicy przemycali potajemnie węgle. Śledztwo w toku.

Od Redakcji.

Essen 31. Gospodarzowi domu przysługuje prawo podwyższenia komornego do 30 procent ceny przedwojennej — mimo zawartego kontraktu. Jeżeli Panu stała się krzywda, radzimy stawić odpowiedni wniosek o rozstrzygnięcie sprawy do urzędu mieszkaniowego, tak zw. Mietseingungsamt. Urząd ten istnieje w każdym mieście i w każdej gminie.

Panu Grześkowiakowi w Herren. Przepustki niemieckie do wyjazdu do Poznańskiego wystawiają obecnie według doniesień gazet niemieckich, władze policyjne.

Do Becklinghausen-S. Liczby przedstawiają się w sposób następujący:

Miljon: 1 000 000.
Miljard: 1 000 000 000.



Tow. św. Józefa w Wanne donosi swym członkom, iż umarł członek

śp. Leon Prałat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 11 października rb. przed poł. o godz. 9 z domu żałoby Finkenstr. nr. 7.

Członkowie winni się zebrać w lokalu postępczym o godz. pół do 9-tej. O liczny udział w pogrzebie prosi Zarząd.



Komitet Tow. w Wanne-Centrala podaje do wiadomości, iż umarł członek

Tow. św. Józefa, Bractwa żywego Różańca, Zjedn. Zaw. Polsk. filija I i Narodowego Stron. Robotników

śp. Leon Prałat.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 października o godz. 9 rano z domu żałoby przy ul. Finkenstr. 7 na cmentarz do boru.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd wymienionych Tow.
Kom. Tow. w Wanne-Centrala.

Bacność prezesa filii górniczych Z. Z. P.

Jeżeliby którego nie doszło zaproszenie listowne, prosimy przybyć do Bochum na konferencję o godz. 9 rano do Domu Czeladzi katolickiej, przy ul. Marjańskiej. Kwestjonariusz członkostwa zabrać ze sobą. Zarząd.

Bacność Rodacy w Röhlingshausen!

WIELKI WIEC NAUKOWY

odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 4 po poł. u sali pana Schübbe, Bochumska ulica.

Komitet Rady L.

Na powiat Recklinghausen.

Zebranie wszystkich nauczycieli odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października o godz. 3 po poł. u p. Windforta, Paulus ulica. Rada powiatowa.

Koło śpiewu „Lutnia” w Langendreer.

Lekcja śpiewu odbędzie się w sobotę, dnia 11 października rb. o godz. 8 wieczorem. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. św. Wojciecha w Baukau.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 2 po poł. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na powyższe zebranie. Zarząd.

Tow. Młodzieży pod opieką św. Stanisława Kostki w Hombruch-Earop

odbędzie swe zebranie w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 1 po poł. w lokalu Fr. Schnittker, ulica Kościelna. O liczny udział prosi Zarząd.

Tow. gimn. „Sokół” w Alstaden.

Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października o godz. 1 po poł. w lokalu p. Lehmachera. Po zebraniu wymarsz na rocznicę do Tow. gimn. Sokół w Neumühl. O jak najliczniejszy udział w zebraniu prosi Zarząd.

Koło śpiewu „Skarga” w Datteln.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 października o godz. 8 wieczorem w lokalu gminnym. Zarząd.

Bacność Habinghorst!

Nadzwyczajne zebranie Koła śpiewu „Leśna Róża” odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października o godz. 2 po poł. w lokalu p. Huberta. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków i członkin oraz lubowników śpiewu wielce pożądana. Zarząd.

Kalendarz zebrań Tow. polsk. w Boobum

W niedzielę dnia 12 października rb. Filja metalowców o godz. 4 po południu

zabawę z tańcem

u Pröter, Hernestr. 11, obok Kortländera. Tow. św. Barbary zebranie o godz. 1 po poł. u Schatza.

Członkowie winni przy wstępie okazać się kwitarszem członkostwa.

Zarząd Komitetu.

Bacność członkowie filii robotników i rzemieślników wierzchowych Z. Z. P. w Bochum-Riemke.

Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 17 października w lokalu p. Henke w Riemke, przy ulicy Hiltroperstr. rano o godz. 9 i pół i po poł. o godz. 4. Po południowe zebrania odbywać się będą do kwietnia o godz. 4 po poł.

Na zebranie przybędzie prelegent zamiescowy, przeto o jak najliczniejszy udział się uprasza. Zarząd.

Tow. Polek „Wanda” w Altenbochum

odbędzie swe walne zebranie w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 4 po poł. na sali p. Hölken. O liczny udział prosi Zarząd.

Bacność Herne!

W parafii Serca Jezusowego odbędzie się wielki wiec Narodowego Stron. Robotników w niedzielę, dnia 12 października o g. 10 przed poł. zaraz po polskim nabożeństwie u p. Borgmanna, Altenhöfener ulica. O liczny udział Rodaków i Rodaczek się uprasza. Mówca zamiescowy.

Tow. gimn. „Sokół” w Recklinghausen-S. donosi swym członkom, iż miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 2 po poł. Na porządku dziennym będą ważne sprawy. O liczny udział w zebraniu i punktualne przybycie prosi jak najuprzejmiej

Czolem! Wydział.

Bacność powiat Herneński!

Niniejszem zapraszamy wszystkie Komisje szkolne należące do powiatu Herne oraz zarządy Rady Lud. na zebranie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. pół 5 po poł. w lokalu p. Cramera, przy Nowej ulicy. O punktualne przybycie prosi Komisja powiatowa.

Tow. Młodzieży św. Stanisława Kostki w Herne-Baukau.

Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. pół 2. O liczny udział prosi (2) Zarząd.

Bacność Herne-Horsthausen.

Zebranie Z. Z. P. filii II w niedzielę 12 bm. o g. 2 po poł. u p. Kortego.

Tow. śpiewu „Słowik” zebranie o godz. 2 po poł. u p. Hengesbacha. Lekcja śpiewu w kościelnym w sobotę 11 bm. o g. 8 wieczorem, śpiewu ludowego w poniedziałek 13 bm. o godz. 6 wieczorem. Tow. Panien urzęda w niedzielę 12 bm. zabawę z tańcami. Początek o godz. 4 po poł.

O liczny udział prosi Komitet Tow. miejsc.

Komitet Tow. w Gladbeck

poszukuje nauczyciela gramatyki polskiej, który by mógł udzielać kursa w dzień powszedni przed i po południu. W razie nie możliwości, w niedzielę przed poł. Zgłoszenia uprasza się pod adresem:

Michał Szczepaniak, Gladbeck, Stein ulica 7.

Tow. gimn. „Sokół” w Gladbeck

donosi, iż nadzwyczajne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 4 po poł. u p. Nöttra. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Bacność Rodacy i Rodaczki w Gelsenkirchen i okolicy!

W niedzielę, dnia 12 października rb. o godz. 1 po poł. odbędzie się wiec Czyt. Lud. na powiat miejski Gelsenkirchen na sali p. Hiltropa w Bulmke, przy Wannae, ulicy 110, na który Szan. Rodaków i Rodaki także i z Bulmke zapraszamy.

Zarząd C. L. na miasto Gelsenkirchen. Ponieważ przyjdą ważne sprawy na porządek dzienny, przeto liczny udział Rodaków i Rodaczek jest pożądanym. Mówca zamiescowy.

Za redakcję:

W zast. Stanisław Kunca w Bochum.

Za druk i nakład:

„Wierny Polski” V. G. m. b. H. Bochum.



Dobry Jezu i nasz Panie
Daj jej wieczne spoczywanie!

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż spodobało się Panu Bogu w czwartek o godzinie 2 po południu zabrać z tego świata po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzoną kilkakrotnie św. Sakramentami, moją najdroższą córkę, naszą dobrą i kochaną siostrę i wnuczkę

śp.

Marjanę Kosińską

w 18 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 października rb. o godzinie 8 rano z domu żałoby w Bochum-Hamme przy ulicy Robertstr. 62.

O liczny udział w pogrzebie i o pobożne westchnienie za duszę zmarłej prosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.



A.: Dokądże tak spiesznie, Macieju?
M.: Ano! Nie gdzie indziej, tylko do Wanne zobaczyć „MACKA SAMSONA”!

Wielkie przedstawienie

pod tytułem:
„Macek Samson”
połączone z swą 7 ROCZNICĄ
urządza

Koło amatorskie „Smiech” w Wanne

w niedzielę, dnia 12 października br. na wietnocy p. Unterschermanna, ulica Hindenburga.

Wielka sztuka teatralna (40 osób), pełna humoru w 3 olbrzymich aktach, ciesząca się przez dni 14 swym powodzeniem w polskim teatrze w Poznaniu, a tuż na obczyźnie po raz pierwszy.

Piękne śpiewy chórowe na 4 głosy, towarzyszone będą przez całą oklestre p. Pietrygi

Program wiele urozmaicony.

Pomiędzy innymi występ Koła śpiewu „Harfa”, deklamacje, kuplety, monologi i humoreski.

Otwarcie kasy o godzinie 4-tej po południu.

Początek uroczystości punkt. o godzinie 5.

Uwaga: Podczas przedstawienia drzwi będą zamknięte. Dzieciom niżej lat 14 wstęp wzbroniony. Ponieważ ponieśliśmy wiele trudów ażeby publiczności coś wspaniałego okazać, przeto całą publiczność z Wanne i okolicy oraz Tow. które nie otrzymały zaproszeń z braku adresów, zapraszamy jak najprzejmiej.



Towarzystwo św. Michała Archaniola w Duisburg-Hochfeld

obchodzi w niedzielę, dnia 12 października na sali Domu Katolickich Tow., Wanheimer ul. obok kościoła św. Bonifacego

20 rocznicę istnienia swego

na którą wszystkich nam życzliwych Rodaków i Rodaczki z Duisburg i okolicy jak najuprzejmiej zapraszamy.

Program obchodu jest bardzo urozmaicony przez śpiewy, deklamacje i koncert. Wieczorem będzie odegrana przez miejscowe Koło Teatralne „Polska Scena” piękny teatr p.t.: „Surdut i siermięga”.

Początek o godz. 4 po południu.

Członkowie Tow. św. Michała zechcą się stawić o godz. 3.

Zarząd.

CZOŁEM!



CZOŁEM!

Tow. gimn. Sokół w Neumühl

obchodzi swą

15 rocznicę

w niedzielę, dnia 12 października na sali

p. Schroera przy Lehrer ul.

Program wiele urozmaicony.

Początek o godz. 4 po południu.

Gniazda które z powodu poczty może zaproszeń nie odebrały, proszę to ogłoszenie za takowe uważać. Tak samo zaprasza się wszystkie Tow. miejscowe.

Zarząd.

Uwagi: I. Dzieciom niżej lat 14 wstęp wzbroniony. II. Muzykę wykona p. Schulz z Bruckhausen. III. Przystanek tramwaju linia A. Buschhausenerstr.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż zasnęła w Panu Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, w zakładzie św. Józefa w Pleszewie na ziemi ojczystej moja najukochańsza i najdroższa żona i matka

ś. p.

Franciszka Szpitalak

urodz. Matczak, w 46 roku życia.

O czym donosi w smutku pogrążony
mąż z dziećmi,

Filja rzemieślników i robotników Zjedn. Zaw. Polsk. w Oberhausen urządza w niedzielę, dnia 12 października na sali p. Timmermanna w Lirich, Wunder ulica

zabawę z tańcem

Początek o godzinie 4 po południu.

Na tę zabawę zapraszamy wszystkich nam życzliwych.

Zarząd.

Bacność młodzież w Marxloh!

Zabawa z tańcem

na cel szkółki polskiej

odbędzie się w niedzielę, 12 października u p. Bühren, narożnik Wolf- i Henrietten ul.

Początek o godz. 4 po południu.

O liczny udział prosi
Miejscowa Rada Ludowa.

Wdowiec z 2 dziećmi, górnik, poszukuje

niewiastę

w podeszłym już wieku do gospodarki domowej. Zgłoszenia z podaniem pensji przyjmuję „Wiarus Polski” pod nr. 923.

Kawaler lat 28, posiadający 5000 marek poszukuje

towarzyszki życia

z większym majątkiem. Wdówki od 25 do 30 lat nie wykluczone. Łaskawe zgłoszenia wraz z fotogr. uprasza się do Wiar. Polsk. p. nr. 1008.

Panna 27 lat, posiadająca 800 mk. majątku, pragnie się zapoznać z panem w celu

zamążpójścia.

Panowie zechcą nadesłać oferty swe do ekspedycji „Wiarusa Polskiego” pod nr. 1093.

Gospodarstwo,

15 mórg w jednym położeniu, budynki prawie nowe, masywne. Cena 26000 mk., wpłaty około 20000 mk. Także mam 23 mórg w dobru porządku, ziemia dobrej kultury. Budynki masiw. Cena 42000 mk. wpłaty ile możności. Zgłoszenia przyjmuje

M. Nasiałek, Schlaupe bei Gr. Wartenberg.

Bacność!

Wiemelhausen

Bacność!

Tow. błogosławionej Bronisławy w Wiemelhausen

obchodzi w niedzielę dnia 12 października br. na wietnocy pana Heilmanna obok apteki ulica Wiemelhauserstr. swój

25 letni jubileusz założenia

na który zapraszamy bratnie Towarzystwa oraz wszystkich Rodaków i Rodaczki z Wiemelhausen i okolicy.

Program uroczystości:

1. W sobotę 11 bm. o godzinie 4 po południu i w niedzielę rano sposobność do spowiedzi św. W niedzielę rano o godz. 7 przystępuje Tow. wspólnie do Komunii św. 2. O godzinie 10 przywitanie bratnich Towarzystw w lokalu posiedzeń u p. Schmida, Brenscheider ulica nr. 40. 3. O godzinie 11 nabożeństwo z polskim śpiewem i poświęcenie chorągwi.

Część druga.

Po południu. 1. Od godziny 2 do 3 i 4 otwarcie przyjmowanie bratnich Towarzystw. 2. O godzinie 3 i pół pochód z muzyką pana Lewandowskiego na czele do kościoła na polskie nabożeństwo z kazaniem. - Po nabożeństwie pochód na salę uroczystości. 3. Otwarcie uroczystości przez komisję zabawową. 4. Zapiewanie pieśni kościelnej; Kto się w opiekę. 5. Powitanie gości i Towarzystw. 6. Występ Koła śpiewu „Chorągwi” z pieśnią powitaną. 7. Mowa prezesa związkowego. 8. Uczczenie jubilatów przez występ Koła śpiewu i występ dzieci w bieli z śpiewem. 9. Mowy pozamięscowych prezesów. 10. Deklamacje. 11. Występ Koła śpiewu. 12. Występ Sokola jeździ czasopowoli. 13. Teatr pod tytułem: GENOWEFA dramat 6 aktach. 14. Zakończenie pieśnią: „Wszystkie nasze dziełne sprawy”.

Komisja zabawowa.

Uwaga: Dojechać można z Bochum od głównego dworca (Bahnhof-Süd) tramwajem linia 3 Wiemelhausen. Przystanek tramwaju rano Hanelfeld, po południu Zeiler lub apteka. Prosimy Szan. Towarzystwa, aby swe standardy raczyli przysłać na ranne nabożeństwo. Dzieciom niżej lat 14 wstęp wzbroniony.

Hotel

z 10 pokojami, dom masywny, ogrzewanie parowe, ogród i zajazd, 3 minuty od dworca jest zaraz do sprzedania.

Max Kampe, Ostrowo.
(Hotel dworcowy.)

Posiadłość

5 mórg ziemi, nieco łąki, ziemia dobra, 10 minut od miasta Gniewkowa, jest wskutek różnych okoliczności z żywym i martwym inwentarzem oraz z masywnym domem do sprzedania lub na wymianę.

G. Machl, Argenu bei Thorn, Neuestr. 1.

Bank Ludowy

spółka z nieogr. poręką

Bydgoszcz, (Bromberg, Neuer Markt 12.)

przyjmuje depozyta każdej ilości i płaci

za wypowiedz. dziennem 2 proc.

za wypowiedz. miesięcz. 2 1/2 proc.

za wypowiedz. kwartalnym 3 proc.

za wypowiedz. półrocznym 4 proc.

Wszelkie przesyłki pieniężne zaleca się przekazać na nasze pocztowe konto czekowe Gdańsk 2454 (Danzig 2454.)

Marchew, brukiew, buraki, kapuste, groch i bób

wysyłam wagonami do każdej stacji kolejowej po najtańszej cenie.

J. Kwaśniewski,
Wethmar pod Lünen.

Zdrowie jest życiem!

Leczenie wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych chorób.

Bez potrzeby cielesnego badania.

Specjalność: Cierpienia Kobiace.

Za pomocą moich środków kompleksowych osiągnęłam możliwie jak najlepsze wyniki. Przy ciężkich chorobach przybycie chorego nie jest koniecznym. Wystarczy wyjaśnienia osób wtajemniczonych w ową chorobę. - Także w całym zastarzałym wypadkach najszybsze skutki.

Dozwolam dziękować za użycie moich leków.

Kto dotychczas przy swej chorobie doznał tylko niepowodzenia i rozczarowania, i utracił wszelką nadzieję polepszenia, niech nie zaniecha ostatniej próby i uda się z pełnym zaufaniem do

pani Renkewitz, Herne,
ul. Bahnhofstr. 4 o II. (Stary rynek.)

Homeopatia. Leczenie naturalne.

Godziny przyjęć od 10 przed poł. do 5 po poł.

Kupuje

całkowite urządzenia domowe i poszczególnie meble, piece i kanapy i płace najwyższe ceny. Doniesienie na pocztówce wystarczy. Przybędę natychmiast także w dalszą okolicę. VOGT, Bochum, Klosterstr. 10

Poszukuje od 1-go listopada działka, porządna

służąca.

Piekarnia
Józef Tuszowski,
LANGENDREER,
Blücherstr. 8.

Poszukuje

wspólnika

do stacji Kruświca, najpóźniej do 17-go października 1919.

Franc. Tabaczyński,
ESSEN, Tiegels ul. 38.

Poszukuje

WSPÓLNIKA

do wysłania mebli do Poznańskiego, ostatnia stacja Stare-Bolajowo, pow. Smigielski. Józef Wasielewski,
KATERNBERG,
Beisenstr. 36 Kr. Essen.

Poszukuje

wspólnika

do wysłania mebli do stacji Kościan, powiat Kościański. Jan Schilwinski,
HAMBORN, am Rhein,
Stekstr. nr. 10.

Na

reumatyzm

„HANNA” 5,30 mk. na liżać, parony, otwarte bóle 5,30 mk. Przeciw wypadaniu włosów i lupieżom 4,50 mk. Na plegi maść 3,50 mk. Leczenie żółciowych kamieni 4,50 mk. Przeszło 30 lat w użytku. Wiele podziękowań. Wysyłka pocztą. Laboratorium SIMON, Gelsenkirchen, Essenerstr. 62

Aptekarz Neumhausen

Znawca chorób.

Wielkie i długoletnie doświadczenie w leczeniu wszelk. chorób. Essen, Rheinischestr. 14. Godziny: Od pół do 10-1 i od pół do 4-7. W niedzielę tylko przez pol.